

Ostatnie pożegnanie adw. Macieja Bednarkiewicza



Rodzina, przyjaciele, adwokaci, politycy oraz przedstawiciele środowisk artystycznych pożegnali 17 listopada br. adw. Macieja Bednarkiewicza. Prezydent RP uhonorował mec. Bednarkiewicza pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski.

Odnaczenie za osiągnięcia z pożytkiem dla kraju i wolności państwowej i publicznej wręczyła zonie Zmarłego min. Anna Surówka-Pasek.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. Homilię wygłosił kard. Stanisław Dziwisz, który podkreślał, że śp. mec. Maciej Bednarkiewicz był człowiekiem sprawiedliwym. - *Zasłużył sobie na ten tytuł. Wykonywany przez niego zawód adwokata prowadził go w świat zawitych ludzkich spraw, szukania sprawiedliwości, podejmowania się obrony tych, którzy zwracali się do niego o pomoc. Pracę tę wykonywał rzetelnie.* - mówił metropolita krakowski. Kardynał przypomniał, że w marcu 1984 roku, kiedy adw. Bednarkiewicz przebywał w areszcie, podczas mszy świętej za ojczyznę w intencji mecenasa modlił się ks. Jerzy Popiełuszko. „*W tym miejscu zawierzamy ci w sposób szczególny Matko nasza najlepsza więzionego mecenasa Bednarkiewicza, którego szlachetność i prawość Ty znasz najlepiej*” - przytoczył słowa kapelana Solidarności. Kard. Dziwisz podkreślał także zaangażowanie zmarłego w działalność społeczną i charytatywną. Wraz z żoną działał w Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Szczególnie leżała mu na sercu sprawa stypendiów studenckich dla młodzieży zza wschodniej granicy. Pracę tę niezwykle cenił papież Jan Paweł II. - *Znamiennym jest, że człowiek, który dbał o dobro wspólne i tak bardzo angażował się w sprawy Ojczyzny odszedł do Pana w święto niepodległości Polski.* - dodał celebrans.

List od Prezydenta RP Andrzeja Dudy odczytała min. Anna Surówka-Pasek, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. - *Ta bolesna strata, którą ponieśli jego bliscy, jest również stratą dla Adwokatury Polskiej i dla Rzeczypospolitej, której bardzo się przysłużył.*- napisał w liście Prezydent Duda.

Mowy pożegnalne wygłosili adw. Andrzej Zwara, prezes NRA oraz adw. Andrzej Rościszewski.

Prezes NRA podkreślał, że Zmarły był nie tylko autorytetem w środowisku adwokackim, działaczem samorządowym i nauczycielem zawodu, ale też ciepłym, życzliwym i dowcipnym człowiekiem. - *Jego działania wynikały z właściwie odczytanego powołania zawodowego. Tym, co motywowało go do działania był także jego wielki patriotyzm, ogromna miłość do Ojczyzny, która nie pozwalała mu być jedynie biernym obserwatorem zdarzeń.* - mówił adw. Zwara. Przypomniął, że adw. Maciej Bednarkiewicz w 1989 roku na Krajowym Zjeździe Adwokatury został wybrany na Prezesa NRA. Adwokatura wybierała wówczas lidera, który miał ją poprowadzić przez lata przemian politycznych. Tę trudną rolę delegaci na Zjazd powierzyli mecenasowi Bednarkiewiczowi. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje.

Adw. Andrzej Rościszewski wspominał, że adw. Bednarkiewicz był niewątpliwie z powołania, z charakteru i zamiłowania adwokatem, który wykazywał się zdecydowaniem i odwagą. Jednak nie zamykał się tylko w Adwokaturze. W 1989 włączył się w prace publiczne. Jako poseł zabiegał o wydanie przepisów, które dałyby podstawę do umorzenia prawomocnie skazujących wyroków ludzi, którzy walczyli o niepodległą Polskę. W 1991 weszła w życie ustawa w tej sprawie. Mecenas Rościszewski wspomniął też o zasługach społecznych zmarłego wynikające z głębokiej więzi z Kościołem. Był inicjatorem powstawania różnych organizacji, włączał się też w prace istniejących instytucji. - Wspólnym mianownikiem Jego działań było dążenie do udzielania człowiekowi pomocy, wszędzie tam gdzie jest potrzebna. Już dziś można powiedzieć że Maciej Bednarkiewicz był wybitnym, polskim adwokatem. - mówił mec. Rościszewski.

Ulubiony przez mec. Bednarkiewicz fragment Biblii, z Księgi Przysłów przeczytała aktorka Maja Komorowska.

Po mszy św. w Katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie trumnę odprowadzono na cmentarz na Powązkach.

Adw. Maciej Bednarkiewicz urodził się 22 lutego 1940 roku w Warszawie, studia prawnicze odbył na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1969 roku, nieprzerwanie, prowadził praktykę adwokacką. W latach 80-tych był obrońcą w sprawach politycznych. Był adwokatem opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, matki Grzegorza Przemyka -

maturzysty, śmiertelnie pobitego w maju 1983 r. przez milicję w Warszawie. To zaangażowanie kosztowało go kilka miesięcy spędzonych w areszcie. Współpracował z Komitetem Prymasowskim, pomagającym internowanym. Bronił prześladowanych robotników radomskich, występował w procesie sprawców masakry na Wybrzeżu w 1970 r., angażował się w procesy po śmierci 9 górników z kopalni „Wujek”, zabitych przez ZOMO w pierwszych dniach stanu wojennego w grudniu 1981 r. Przez kilkanaście lat starał się o to, by były szef MSW gen. Czesław Kiszczak odpowiedzialny za przyczynienie się do śmierci górników z kopalni „Wujek”.

W 1989 roku startował z ramienia Komitetu Obywatelskiego do Sejmu X kadencji i został posłem. Dwukrotnie - w latach 1991-1993 i 1997-2001 - pełnił funkcję sędziego Trybunału Stanu. Zasiadał również w radzie konsultacyjnej Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W latach 1989-1995 był prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej.

Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielką Odznaką "Adwokatura Zasłużonym".





